

# Życie Wychodźcze

Wtorek 4 MAJ 1954 r. ROK I Nr. 1. CENA PRX 15 fr.

La vie de l'immigration

SEFRANPOL — 176, RUE DE CHARONNE, PARIS (11<sup>e</sup>) — C.C.P. PARIS 1178-94

CENA PRENUMERATY:  
KWARTALNIE 350 fr.  
PÓLROCZNIE 650 fr.  
ROCZNIE 1.250 fr.  
Ukazuje się we wtorki i czwartki Parait le mardi et jeudi

## 3 górników polskich poniosło śmierć w kopalni w Wittenheim

W kopalni „Theodore” w Wittenheim wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trzech górników polskich.

Podczas gdy Roger Nowacki (lat 22), Marian Kryjański (lat 42) i Jan Pająk (lat 28) przechodzili przez jedną z nieczynnych galerii, nastąpiło zawalenie. Nowacki i Kryjański zostali zabici na miejscu, Pająk wydobył się jeszcze przy życiu, ale zmarł on z odniesionych obrażeń po przewiezieniu do szpitala.

Nieszczęsny ten wypadek wywołał wśród wszystkich górników kopalni „Theodore” zrozumiałe poruszenie. Wszyscy protestują przeciwko brakowi bezpieczeństwa pracy.

## Drugi tydzień prac konferencji w Genewie

### « STANY ZJEDNOCZONE STRACIŁY ROLĘ KIEROWNICZĄ W SPRAWACH AZJI » — stwierdza znany publicysta amerykański

UWAGA wszystkich ludzi w świecie zwrócona jest obecnie ku Genewie, — gdzie czynione są wysiłki, celem załatwienia sprawy koreańskiej i polonienia kresu wojnie w Vietnamie.

Już ubiegły pierwszy tydzień prac konferencji genewskiej przyniósł zadowalające wyniki, które pozwalają ufać w dalsze pozytywne rezultaty tych rokowań międzynarodowych.

Nie udało się odwiec samego rozpoczęcia konferencji. Pomimo wszelkich prób czynionych przez delegatów broniących stanowiska rządu amerykańskiego, prace konferencji nie odbywają się w atmosferze „zimnej wojny”. Dzięki pojednawczej postawie angielskiego ministra spraw zagranicznych p. Anthony Edena, ominięto długie i bezowocne dyskusje i spory wokół, wysuniętego przez amerykańskiego ministra spraw zagranicznych p. Foster Dullesa, zastrzeżenia czy Chiny Ludowe występują na Konferencji w roli jednego z pięciu Wielkich Mocarstw: zgodnie z propozycją radzieckim

kiego ministra spraw zagranicznych, p. Molotowa, postanowiono, że konferencja odbędzie się pod przewodnictwem przedstawieli dwóch Wielkich Mocarstw (Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii) i jednego państwa azjatyckiego (Sjajamu).

Również i inne próby zmniejszenia roli Chin Ludowych, a nawet wyraźnego ich ignorowania speliły na niczym: ministrowie spraw zagranicznych którzy w Genewie manifestacyjnie odwracają się plecami do delegacji chińskiej ośmiuszają się tylko i kompromitują.

Bez udziału rządu Chińskiej Republiki Ludowej nie może być mowy o pokojowym załatwieniu spornych spraw między narodowych, szczególnie w Azji. Toteż obecność Chin i przyznanie należytego miejsca temu, znajdującemu się w peł-

nym rozkwicie, krajowi (o powierzchni 21 razy większej od powierzchni Francji, o ludności 500 milionów osób) jest ważnym wydarzeniem międzynarodowym, jednym z doniosłych osiągnięć dyplomacji radzieckiej, jedną z najważniejszych zdobyczy świata pokojowego.

Głoszone przez prezydenta Eisenhowera, sekretarza Stanu, Dullesa i poważną frakcję Senatu amerykańskiego, hasła ośmiennie konieczności kontynuowania przewleku krwi francuskiej.

(Dokończenie na str. 6)

## Ponowna obniżka cen w Polsce Ludowej

W dniu 29 kwietnia 1954 r. KC PZPR i Rada Ministrów PRL podjęły uchwałę w sprawie kolejnej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach żywienia zbiorowego oraz niektórych usług. Obecna kolejna obniżka cen będąca wynikiem dotychczasowych osiągnięć produkcyjnych zaoszczędzi ludności w stosunku rocznym około 6 miliardów zł.

Kolejną obniżką cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych oraz niektórych usług zgodnie z zesłaniem podanym w załączniku do niniejszej uchwały, zawierającym najważniejsze artykuły podlegające obniżce cen, obowiązuje z dniem 1 maja 1954 r. Odpowiednia obniżka cen potraw i napojów w zakładach żywienia zbiorowego stosownie do obniżki cen artykułów spożywczych następuje 15 maja b.r. (Tabele z wykazem artykułów podlegających obniżce cen, podamy w następnym numerze).

## Trzęsienie ziemi w Grecji 26 ZABITYCH 170 RANNYCH tysiące ludzi bez dachu nad głową

W prowincji greckiej Tesalii, w odległości około 250 km. od Aten na przestrzeni około 4000 km. kwadratowych miało miejsce straszliwe trzęsienie ziemi, złożone z 39 kolejnych wstrząsów. Pełna niewypowiedzianej grozy była ucieka noc dla mieszkańców Tesalii. Ogarnięci paniką uciekali oni gromadnie w kierunku gór w poszukiwaniu jakiegoś iluzorycznego schronu. Według ostatnich wiadomości, zginęło 26 osób, 170 — odniosło ciężkie obrażenia. Tysiące — bez dachu nad głową, koczując pod gołym niebem.

Gluche odgłosy wstrząsów odbijają się w dalszym ciągu groźnym echem w okolicy nawiedzonych katastrofą, gdzie wśród ruin i zgłiszcz ekipy ratownicze rozpoczęły akcje. W chwili obecnej można jedynie dostarczyć poszkodowanym najbardziej niezbędne przedmioty, jak namioty, chleb, przyrządy sanitarne.

W niektórych wioskach 9/10 domów uległo kompletnemu zniszczeniu. W innych budynkach pozostały tylko mury zewnętrzne, wnętrza zapadły się w ziemię.

W Farsala, 450 domów na 600 zostało zburzonych. Drogi prowadzące do tego miasta zawalone są odłamkami skał, przetrzęconych z sąsiednich gór.

Na skutek przerwania komunikacji, z miejscowości nawiedzonych katastrofą nie wiele przybywa wiadomości. Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, jedenaście kościołów, pięć szkół i dwadzieścia gmachów użytku publicznego znajdujące się na liście obiektów całkowicie zburzonych.

## Paryż powitał kwiatami baletnice radzieckie



Na zdjęciu: Po przybyciu na lotnisko Bourget, cztery tancerki radzieckie Kolpakowa, Issakowa, Smirnowa i Keriszeva ze wspaniałymi nęcami kwiatów — którymi powitał je paryżanin.

Balet radziecki z „Wielkiego Teatru” w Moskwie, i „Teatru Kirova”, Opery i Baletu Leningradu, składający się z 50 osób, przybył w piątek wieczór do Paryża.

Dyrektor Opery paryskiej, Maurice Lehman, administrator główny „Comedie Francaise”, Pierre Descaves, pierwsza tancerka Opery paryskiej, p. Vaussard powitali artystów radzieckich na lotnisku w Bourget i wręczyli im wspaniałe bukiety kwiatów.

W przemówieniu powitalnym Maurice Lehman powiedział m. in.:

„Przybyliście do naszego kraju jako ambasadorzy sztuki radzieckiej, tak jak artyści z „Comedie Francaise” uczynili to ostatnio, odbywając tournée po Związku Radzieckim. Wiemy o niezapomnianym przyjęciu, które zgotowali im wasi rodacy i które odbiło się wśród nas szerokim echem. Przybycie wasze do Paryża odnawia tradycję wymiany kulturalnej jaka istnieje między naszymi narodami i

ucieszy wiele wszystkich miłośników teatru i baletu”.

W imieniu tancerzy radzieckich, dyrektor trupy, Tszulaki, podziękował za gorące przyjęcie zgotowane artystom radzieckim, we Francji, które jest wyrazem tradycyjnej przyjaźni łączącej oba narody. Po czym wyraził życzenie, ażeby przyjazd artystów radzieckich do Paryża uważany był za symbol uznania narodu radzieckiego dla narodu francuskiego.

Artyści radziecki odwiedzili zostali następnie do dwóch wielkich hotelów paryskich, w których mieszkać będą przez czas pobytu w Paryżu. Koniec tygodnia spędzili na zwiedzaniu zażytków stolicy. W poniedziałek rozpoczęli próby w Operze paryskiej.

OD 3 DO 30 MAJA W OPERZE Przedstawienia baletu radzieckiego odbędą się między 8 i 30 maja na scenie Opery paryskiej.

W skład programu, który odegrany zostanie między 8 i 11 maja, wchodzi:

„Romeo i Juliette” (trzeci akt) z Idurim Idanowem i Galina Ulanow, „Krahowianka” — balet opery Iwana Sussanina, „Gavotte”, „Sonata Petrarckii” Liszta, duet z „Don Kiszota” „5-ty wale” Mussorgskiego, adagio z „Jeziora Łabędzi”, wale Chopina, wariacje baletu Tarassa Bulby, wale Straussa i „Wielki Krok” Raymonde.

Początek przedstawień o godzinie 20 m. 30.

2 maja zakończyła się ważna konferencja państw azjatyckich. Rozpoczęta 28 kwietnia w Colombo (stolicy Ceylonu) z udziałem premierów ministrów Indii, Pakistanu, Ceylonu, Indonezji i Birmanii, konferencja ta powzięła cały szereg decyzji. Mają one tym większą wagę, że niektórzy premierowie zebrani w Colombo znani są ze swej zażyłości od Stanów Zjednoczonych, inni natomiast, wykazali więcej wierności wobec interesów swych narodów.

### JOHN HUNT ZDOBYWCA NAJWYŻSZEGO SZCZYTU W HIMALAJACH Z WIZYTĄ W MOSKWIE

Agencja A.F.P. podaje, że szef wyprawy brytyjskiej, która w maju ub. roku zdobyła najwyższy szczyt w Himalajach — „Mont-Everest” — przybędzie w czerwcu na konferencję, której tematem będzie wyprawa na „Mont-Everest”. Odbędzie się ona w gmachu ambasady W. Brytanii w Moskwie.

Tym niemniej jednak, pod presją wydarzeń i panujących wśród narodów w całej Azji nastrojów pokojowych, premierowie wyżej wspomnianych państw zaraz w pierwszym dniu konferencji postanowili poprze stanowisko premiera Indii p. Nehru, który domaga się natychmiastowego wszczęcia rokowań w sprawie wojny w Indochinach i zawieszenia broni.

Pod koniec konferencji w Colombo ogłoszony został wspólny komunikat, który głosi:

„Premierowie 5 rządów zbadali sytuację w Indochinach, gdzie długotrwała i tragiczna wojna jest groźbą dla wolności i niezależności narodów Indochin, oraz dla pokoju w Azji i całym świecie”.

„Wyrażają swe zadowolenie z poważnych prób czynionych w Genewie, aby za pomocą rokowań pokojowych znaleźć rozwiązanie dla spraw w Indochinach i mają nadzieję, że rokowania na konferencji w Genewie doprowadzą do szybkiego zakończenia targów i do ustalenia pokoju w Indochinach.”

„Premierzy ministrów uważają, że załatwienie tego problemu wymaga bezpośrednich rokowań między Francją, trzema państwami Indochin i Demokratyczną Republiką Wietnamską.”

„Sukces tych bezpośrednich rokowań będzie w wielkiej mierze ułatwiony przez zawarcie układu między Chinami, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, celem uniemożliwienia ponownego wybuchu działań wojennych”.

Podkreślić warto, że premier Pakistanu do ostatniej chwili starał się uniemożliwić powyższą umowę wymagając ponadto wystąpienia przeciw Chinom Ludowym.

### BADACZE FRANCUSCY WYNALEZLI NOWE WŁÓKNO BARDZO ZBLIŻONE DO WĘLNY

Po dziesięciu latach poszukiwań, ekipa badaczy francuskich, wynalazła nową materię syntetyczną — włókno podobne do wełny którego produkcja pozwoli na wytworzenie całej gamy materiałów od kaszmiru do angory.

Substancje te otrzymano z syntetycznej keratyny. Keratyna z kolei jest substancją, która zastępuje protoplazmę w zewnętrznych komórkach naskórka i która stanowi organiczną istotę paznokci, łusek, rogów i kopyt. Surowiec potrzebny do wyrobu tej wełny syntetycznej znajduje się więc we wszystkich krajach.



Na zdjęciu: Ekipa ratunkowa pracuje przed domem w ruinach na głównej ulicy miasta Sophades. (Ass. Press Photo)

### MAREK PETRUSEWICZ USTALIŁ NOWY REKORD ŚWIATA NA 100 m. STYLEM ŻĄBKOWYM

Młody robotnik Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu ustalił w ub. niedziele nowy rekord świata na 100 m. stylem żąbkowym, uzyskując doskonały czas 1'9"5. Dawny rekord, który był o 1" gorszy od nowego należał do pływaka radzieckiego Minozskina. M. Petruszewicz ustalił już 29 września ub. r. w Warszawie rekord świata na tym dystansie uzyskując czas 1'10"9/10. Pobit on w tym czasie... Minozskina, który liczył czas 1'11"2/10.

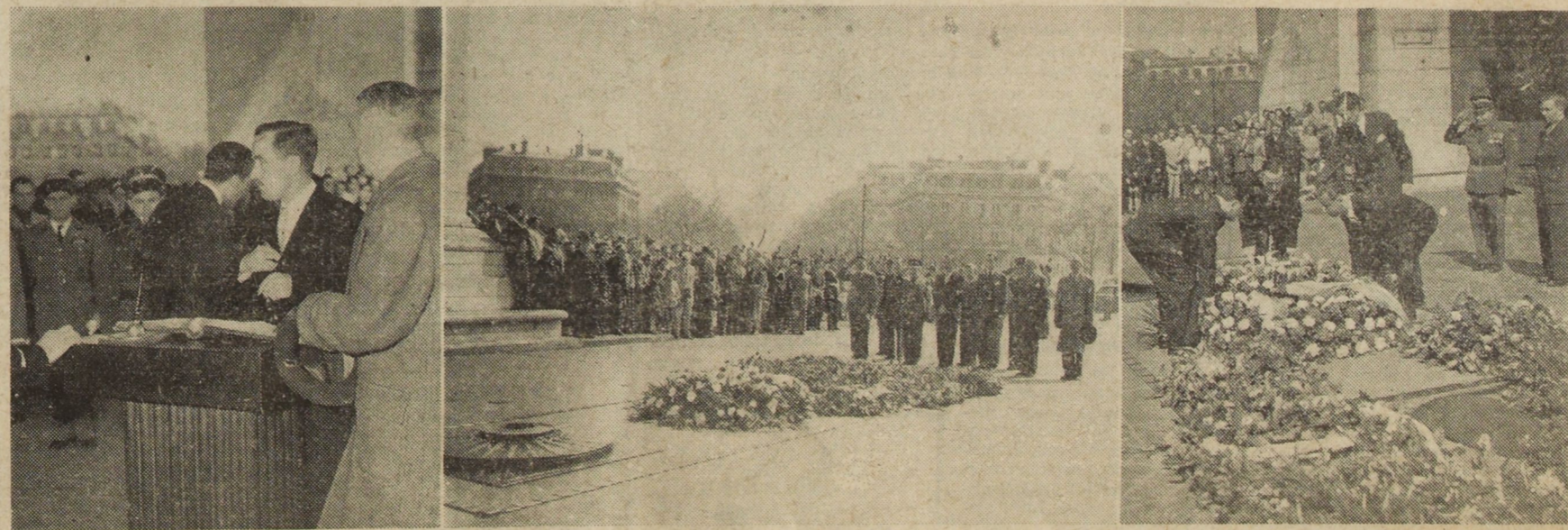
Należy spodziewać się, że pojedynk Petruszewicz — Minozskina nie dobiegł jeszcze końca.

## Wilczewski (Polska) oraz E. Kłabiński (Polonia Francuska) — zwycięzcami pierwszego etapu VII Wścigu Pokoju

W ub. niedzielę rozegrał się w nie do opisania entuzjazmie pierwszy etap VII Wścigu Pokoju. Kolarze wystartowali z przepelnionego po brzegi stadionu Wojska Polskiego, by przebyć trasę długości 105 km. dookoła Warszawy. Walka wzdłuż całej trasy była bardzo emocjonująca. W piątym kilometrze — warta grupa kolarzy indyjskich wyprzedzała pozostałych kolarzy o 600 m. Kolarze jechali z średnią szybkością 40 km. na godz.

Po dośnięciu w połowie etapu kolarzy indyjskich — Kula (Polonia Francuska) Schur (NRD) i Kubr (CSR) z kolei nie dotrzymali towarzysza wyprzedzając pozostałą grupę o 800 m. Doścignęła ich wnet stawka 15 kolarzy, a 10 km. przed metą prowadziło ich tylko dziesięciu. Na Stadion Wojska Polskiego zaswpadli już tylko Wilczewski oraz E. Kłabiński. W zajetej wale zwyciężył Wilczewski, który pobit w sprincie Kłabińskiego o kilka centymetrów.

## AMBASADOR P. R. L. STANISŁAW GAJEWSKI ZŁOŻYŁ WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W PARYŻU



W dniu 30.4. br. Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Paryżu, Stanisław Gajewski, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Ambasadrowi towarzyszyli attache wojskowi oraz członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Ambasadora PRL Stanisława Gajewskiego powitali Gubernator Wojskowy miasta Paryża oraz przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po powitaniu orkiestra odegrała hymny polski i francuski, po czym Ambasador PRL złożył piękny wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza przy dźwięku werbli. Oddano hołd poległym minutą milczenia. Na zakończenie ambasador i towarzyszący mu osoby wspiły się do Złotej Księgi Pamiętkowej.

Na zdjęciu po lewej: Ambasador PRL wpisuje się do Złotej Księgi Pamiętkowej. Po prawej: Ambasador PRL wraz z członkami korpusu dyplomatycznego składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W środku: Minuta milczenia w hołdzie poległym.

Już wkrótce ukaże się nowy piękny tygodnik w języku polskim p. t. ŚWIAT W ILUSTRACJACH 12 bogato ilustrowanych stron — cena tylko 30 fr. —

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Wilczewski (Polska) 105 km. w czasie 2 godz. 30'23"
2. E. KLABIŃSKI (ten sam czas co zwycięzca),
3. Naczi Gal (CSR) o 6",
4. Grabowski (Polska)
5. B. Kłabiński (Polska)

Drużynowo prowadzi Polska (7 godz. 32' 18") przed Czechosłowacją, NRD i Polonią Francuską o 48".

Jak to opisuje specjalny wysłannik francuskiego dziennika sportowego „L'Equipe” — Raymond Mayer — Wścig Pokoju stał się jak gdyby mistrzostwem świata amatorskiego kolarstwa. Amatorskie kilkatapowe wścigi, jak np. wścig dookoła Anglii lub jeszcze dookoła Egiptu — są niczym na przeciw Wścigu Pokoju.



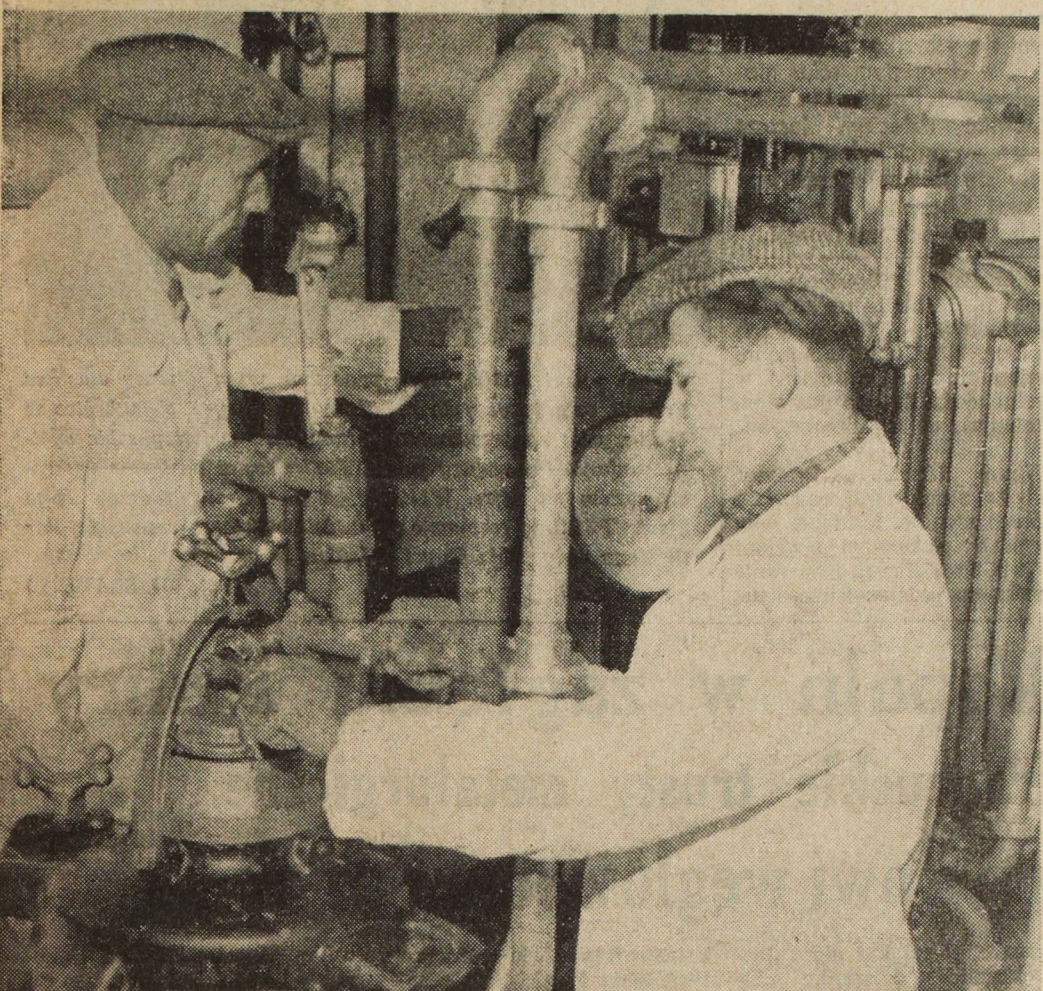
# Z POLSKI I O POLSCE

## CODZIENNE RANO...

### O MLEKU, KTÓRE KAŻDEGO RANKA ZNAJDUJEMY POD DRZWIAMI NASZYCH MIESZKAŃ

...Pewnego dnia pod drzwiami swego mieszkania zastałem litrową butelkę mleka. Butelka była szczelnie zamknięta kremowym kartonikiem i miała charakterystyczną, szeroką szyjkę.

rzadza ona nowoczesnymi maszynami do pasteryzacji mleka. We wszystkich okolicznych wsiach zorga-



Potem mleko odbywa jeszcze jedną drogę — aparaty pasteryzacyjne. Stąd „wychodzi” zdrowe, przygotowane do dalszej podróży.

**BYLEM** zdziwiony. Skąd to się wzięło? — Ee, napewno przez pomyłkę ktoś zostawił! — Doszedłem do wniosku. Ale kiedy wieczorem wróciłem z pracy, butelka stała nadal. Gubiłem się w domysłach. — A może to któryś ze znajomych zostawił mi taki oryginalny prezent? I mleko zużyłem.

biegania do sklepu mam mleko, które czeka na mnie cierpliwie pod drzwiami. A w Warszawie wprowadzać się zaczyna obecnie także dostawę do domu rannego, świeżego pieczywa.

nizowała punkty skupu. — Codziennie rano specjalne wozy — ruchome zlewnie — wyruszają w drogę, do rolników, kupując mleko z wieczornego i rannego udoju.

Proszę jednak sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy następnego dnia idąc do pracy znowu zastałem butelkę z mlekiem pod drzwiami. Co u licha! ? Sprawa wyjaśniła się dopiero w tydzień potem. — Otóż uspołecznione sklepy spożywcze w miastach przystąpiły do sprzedaży zdrowego, pasteryzowanego mleka z dostawą do domu. Mój sąsiad z dołu, z mieszkania numer 3 zamówił dostawę mleka — na cały miesiąc z góry. Ale gdzieś tam ktoś pomylił się i przez kilka dni butelkę stawiano o dwa piętra wyżej zamiast pod drzwiami mieszkania 3, pod drzwiami mieszkania 13.

#### Milliony litrów...

W Polsce spożycie mleka wzrosło ogromnie dzie-

Wozy wracają około 10 rano do Leszna, gdzie ogółem zlewa się dziennie około 10 tysięcy litrów. Tu, po sprawdzeniu zawar-

Następuje jeszcze jedna kontrola jakości, potem automatyczne urządzenia napełniają i zamykają butelki. W nocy dziełki samochodów rozwożą je do sklepów, a wczesnym rankiem...

...No wiecie już: wczesnym rankiem butelki ze zdrowym tłustym mlekiem znajdujemy pod drzwiami.

Długa jest droga mleka od... krowy do naszego mieszkania.

A tysiące ludzi zajętych codziennie pielęgnacją krów, transportem mleka i jego przygotowaniem oszczędza nam wiele czasu.

Ta wygoda tysięcy mieszkańców jest wynikiem troski państwa o swych obywateli!

B. K.

#### BARY MLECZNE POD ZIEMIĄ

(f) W kopalni „Siemianowice” mleka można się napić nie tylko na powierzchni, ale również pod ziemią. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego tej kopalni zorganizował i uruchomił na podziemiach 5 bufetów mlecznych czynnych od wczesnego rana. Można w nich dostać mleko gotowane lub zsiadłe i zaopatrzyć się w apetyczne kanapki. Pierwsze w Polsce podziemne bary mleczne cieszą się wielkim powodzeniem. W kopalni „Siemianowice” rozprowadza się w nich codziennie przeciętnie kilkadziesiąt litrów mleka.

Bufety mleczne pod ziemią przygotowują również inne OZR-y kopalniane, m. in. OZR przy kop. „Klimontów” i przy kopalni „Niwka” (PAP)



„Mleczna droga” dobiega końca. — W warszawskiej mleczarni specjalny automat butelkuje mleko, które w nocy odbędzie już ostatnią podróż. Wczesnym rankiem dotrze ono pod drzwi tysięcy mieszkań!

## Na warszawskich podmiejskich nieużytkach wyrosną w tym roku pasy młodych zagajników

W parkach i zieleniach Warszawy prowadzone są obecnie roboty ogrodnicze i porządkowe. Zespoły ogrodników Zarządu Zieleni Miejskiej przeprowadzają wiosenne przycinanie koron na drzewach i krzewach. Porządkowane są również w o-

grodach miejskich aleje i wybiegi dziecięce dla zabaw i gier. Przez przycięcie koron przyspieszony zostanie rozwój 30-letnich lip wysadzonych w okolicy dawnego Pałacu Mostowskich, na wyjąłonych gruntach o podłożu gruzowym.

W najbliższym czasie, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne, ogrodnicy przystąpią do sadzenia dziesięciu starych kasztanów po zachodniej stronie pieszego ciągu na Nowym Świecie. W pierwszych dniach kwietnia ugruntowane zostały

42 stare lipy w Centralnym Parku Kultury na Powiślu. Lipy te ocenią krag taneczny, na terenach dawniej Gazowni przy ul. Ludnej.

Poza tym Wydział Leśnictwa Stołecznej Rady Narodowej przystąpi w niedługim czasie do masowych zalesień nieużytków na terenach włączonych w granice Wielkiej Warszawy.

W tym roku przybędą Warszawy nowe pasy młodych zagajników o drzewach mieszanych liściastych i iglastych, które wzbogacą krajobraz terenów podmiejskich, pozbawionych dotąd zieleni.

#### CZY WIECIE, ŻE:

- obecnie Polska ma rocznie:
  - 10 i pół miliona widzów teatralnych,
  - 3 miliony widzów operowych,
  - 5 i pół miliona widzów widowisk estrad Artosu,
  - 2 miliony widzów cyrkowych,
  - 7 milionów zwiedzających muzea,
  - 26 tysięcy bibliotek publicznych,
  - 85 tysięcy księgozbiorów czynnych,
  - 14.500 świetlic wiejskich a 10 tysięcy miejskich,
  - i pierwszy teatr objazdowy w Łodzi.

#### ZWIĄZKI ZAWODOWE W POLSCE URUCHAMIJĄ PUNKTY WCZASÓW ŚWIĄTECZNYCH

Okręgowe rady zw. zawodowych oraz zakładowe organizacje związkowe w Polsce czynią obecnie ostatnie przygotowania do uruchomienia punktów wczasów świątecznych. Wczasy świąteczne już w ub. r. w wielu województwach, głównie w stalinogrodzkim, warszawskim, łódzkim, stały się popularną formą spędzenia dni wolnych od pracy.

M. in. zakłady hutnicze na Śląsku organizują liczne ośrodki wypoczynkowe. W bieżącym sezonie załoga huty „Bobrek” korzystać będzie z ośrodka urzędowego w dawnym pałacu magnackim w Żelaznie, pow. Plocko.

Ośrodki czasów niedzielnych dla robotników ze Szczecina zorganizowane zostaną w najpiękniejszych miejscowościach nadmorskich oraz nad jeziorami.

Robotnicy łódzcy będą mogli korzystać w br. z licznych atrakcyjnych wycieczek. Zaplanowano m. in. zorganizowanie wycieczek w góry, nad morze oraz do Warszawy, Krakowa i Poznania.

#### Abym chleb był lepszy

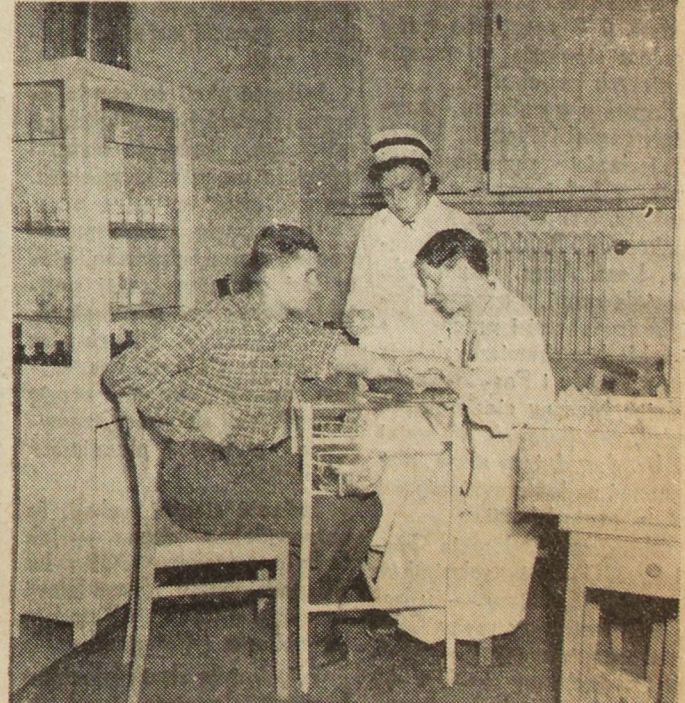
Sosnowieckie Zakłady Piekarnicze, pierwsze w woj. sta linogrodzkim uruchomiły laboratorium piekarnicze przeprowadzające badania nie tylko wyprodukowanego pieczywa opuszczającego zakłady piekarnicze, ale również mąki dostarczonej przez młyn.

Badania obejmują oznaczenie wilgotności, kwasowości i porowatości pieczywa oraz badania na zawartość popiołu, tłuszczu, cukru i soli. W niedługim czasie podobne laboratorium zostanie uruchomione w Chorzowie.

## Rozwój przyzakładowych placówek służby zdrowia w Polsce

Służba zdrowia czyni poważne starania, by zapewnić załogom robotniczym jak najlepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Szczególnie wiele zrobiono na tym odcinku w podstawowych gałęziach przemysłu: w górnictwie, hutnictwie, w przemyśle chemicznym i metalowym.

W br. przewidziana jest dalsza rozbudowa lecznictwa przy zakładach. W pięciu podstawowych gałęziach przemysłu liczba godzin lekarskich wzrosła o 45 proc. Na szeroką skalę podjęto już szkolenie personelu pomocniczego dla przyzakładowych placówek leczniczych.



Na zdjęciu: Doktor przeprowadza szczepienia ochronne w nowo-otwartej izbie chorych.



Rano zlewnie ruchome, czyli po prostu wozy lub w zimie sanieki, zwożą do mleczarni mleko z sąsiednich wsi.

## PRAWIE CO DRUGI DZIEŃ NOWY WÓZ TRAMWAJOWY

ki szybkiemu wzrostowi stopy życiowej ludności. Na przykład Warszawa zużywa każdego dnia około pół miliona litrów! Aby to mleko dostarczyć konsumentom, państwo uruchomiło ogromną sieć zlewni i mleczarni we wsiach oraz zorganizowało środki transportu. Równocześnie niezwykle dogodnie warunki oraz dostarczanie rolnikom pasz treściwych spowodowało ogromne podniesienie produkcji mleka przez rolników. Jak to wygląda w praktyce? Weźmy mleczarnię Leszno koło Błonia. Rozpo-

30 nowych wozów tramwajowych dla Warszawy, 45 wozów dla okręgu stalinogrodzkiego, kilkadziesiąt wozów dla Łodzi i Gdańska — oto część tylko zadań produkcyjnych, jakie w tej dziedzinie stoją w roku bież. przed załogą Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.

Prawie co drugi dzień przez lakiernię, gdzie poddaje się wóz ostatnim zabiegom, przesuwa się nowy, lśniący polskim świeżego lakieru wagon. Załoga kładzie specjalny nacisk na przyspieszenie terminów dostaw wozów tramwajowych przedsiębiorstw komunikacyjnym w różnych częściach Polski,

aby zapewnić możliwość rozbudowy sieci i rozładowania panującego jeszcze na wielu liniach przeciążenia. Odpowiedzialne zadania w związku z tym stanęły również przed fabrykami sprzętu elektrotechnicznego, które w ub. roku nie nadziały często z dostawami silników, aparatury elektrotechnicznej i instalacji. W rezultacie do miast wysłano wozy niekompletnie wyposażone i uzupełnienie je dopiero po pewnym czasie. Robotnicy i kierownictwo chorzowskiego „Konstalu” postanowiły w bież. roku wysłać wyłącznie wozy całkowicie wyposażone, tak aby mogły one bezpośrednio

#### STOSOWANIE ELEKTROFILTRÓW UZDROWI POWIETRZE OKOLIC PRZYFABRYCZNYCH W POLSCE

W celu zapewnienia mieszkańcom przyfabrycznych okolic zdrowego, czystego powietrza, w każdym nowo budowanym zakładzie pracy instalowane są elektro-filtry, które wychwytyją z kominów fabrycznych sadze, popioł i inne zanieczyszczenia. Elektro-filtry na szeroką skalę montuje się również w starych zakładach. Najwięcej elektro-filtrów zainstalowano na Górnym Śląsku. Poważnej pomocy w projektowaniu i budowie elektro-filtrów udziela polskiemu przemysłowi Związek Radziecki. Liczne elektrofiltry wybudowane już w Polsce na podstawie dokumentacji radzieckiej.

# BYŁO DOBRZE — BĘDZIE JESZCZE LEPIEJ I RADOŚNIEJ NA KOLONIACH LETNICH DLA POLSKICH DZIECI

Z każdym dniem słonko lepiej przygrzewa, weselej śpiewają ptaki, drzewa w ogrodach i parkach, zrzuciwszy z siebie zimową szarość, przywdziewają wiosenną szatę paków, by lada dzień obsypać się kwieciami i zielenią. Przyroda budzi się do życia a wraz z nią w ser-

cach dzieci polskich budzą się wspomnienia z wakacji tak dobrze, miło i wesoło spędzonych na koloniach letnich w Kraju i we Francji. Jakże przyjemne i radosne były chwile na wycieczkach po Kraju, w górach, nad polskim morzem lub w pięknej

nia, odpowiednich rozrywek i zabaw trzaskali się wychowawcy i kierownicy kolonii. W takich warunkach, pod opieką swych wychowawców dzieci polskie czuły się szczęśliwie, szybko przyberały na wadze, a z roześmianych, ogorzałych od słońca twarzyczek

przyszedłoby pozostać dobrymi synami naszej Ojczyzny — Polski Ludowej".  
A grupa dziewczynki „Traktorzystek" mówiła: „Byłyśmy otoczone prawdziwą macierzyńską opieką naszych wychowawców oraz należycie odżywiane. Za to wszystkim umożliwili nam, dzieciom na wychodźstwie,

wej, czyni przygotowania P. C.K., by pragnieniem polskich dzieci stało się zadość. Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku dzieci Wychodźstwa polskiego będą mogły spędzić wakacje na organizowanych dla nich koloniach letnich w Kraju i we Francji.

W tym celu wyszukuje się już najpiękniejsze miejscowości, przygotowuje się pałace poobszarnicze i inne obiekty, posiadające najdogodniejsze warunki dla zorganizowania kolonii. Słowem czyni się wszystko, aby w tym roku, w dziesiątym roku niepodległości Polski Ludowej, zapewnić dzieciom jeszcze lepsze warunki kolonijne, by czuły się jeszcze szczęśliwsze w swej Ojczyźnie i na polskich koloniach we Francji.

## Reemigrant z Francji — poselem na Sejm w Polsce Ludowej



Górnik polski Fietko, który pracował przez dłuższy czas we Francji, powrócił do Polski Ludowej wybit się wkrótce w Wałbrzychu na przodownika pracy. Zaskarbiwszy sobie ogólne zaufanie towarzyszy pracy, Fietko został następnie wybranym poselem na Sejm. Widzimy go na zdjęciu podczas II-go Zjazdu PZPR, w rozmowie z przedstawicielami francuskiej Partii Komunistycznej: Guyot i Julien Dewintres.

(Fot. Wł. SŁAWNY)

## Mnożą się podpisy przeciw europejskiej wspólnocie obronnej

W ramach wielkiej kampanii przedsięwziętej wśród społeczeństwa francuskiego przeciwko Europejskiej Wspólnocie Obronnej mnożą się wszędzie podpisy.

**ALPES-MARITIMES**  
W dep. Alpes-Maritimes zebrano ogółem dotychczas ponad 150 tys. podpisów, co stanowi ogromny sukces. Ponadto liczne organizacje i stowarzyszenia tegoż departamentu wypowiedziały się przeciw „armii europejskiej”, jak np. Stowarzyszenie b. Kombatantów, Liga Praw Człowieka itd.

**LOT-et-GARONNE**  
W miejscowości Buzet w krótkim czasie zebrano 350 podpisów a w Lafox 100, w czym podpiśnięto m. in. licznych radnych gminnych. „Komitet Chłopski w obronie Pokoju” zebrał w Montescieul 200 podpisów. Władze gmin te same miejscowości wypowiedziały się jednomyślnie przeciwko uzbrojeniu Niemiec.

**W Fumel, w zakładach S.M.M. P. zebrano 630 podpisów. W Villeneuve-sur-Lot mieszkańcy ulicy Colbert podpisali w 100 proc. przeciwko odrodzeniu Wehrmachtu.**

**AUDE**  
W miejscowości Bizenet podpisano 90 proc. mieszkancom. Na wspólnej liście znalazły się m. in. podpis: mera socjalisty, miejscowego lekarza nie należącego do żadnej partii, miejscowego księdza, sekretarza lokalnej partii komunistycznej itd...



Grupa chłopców polskich z Francji, uczestników Kolonii Letnich w Polsce w r. 1953. Zdjęcie wykonane podczas wycieczki w Karłowicach. (Fot. FILM-POLSKI)

stolicy Polski — Warszawa...  
Miło i wesoło było również na organizowanych przez PCK, przy wydatnej pomocy przedstawicieli władz Polski Ludowej, koloniach letnich we Francji. Znajdowały się one w miejscowościach, których zdrowy klimat i piękno krajobrazu stwarzały dzieciom dogodne warunki do szybkiego odzyskania sił i zdrowia. A o zapewnieniu należytego wyżywie-

nia, odpowiednich rozrywek i zabaw trzaskali się wychowawcy i kierownicy kolonii. W takich warunkach, pod opieką swych wychowawców dzieci polskie czuły się szczęśliwie, szybko przyberały na wadze, a z roześmianych, ogorzałych od słońca twarzyczek

przyszedłoby pozostać dobrymi synami naszej Ojczyzny — Polski Ludowej".  
A grupa dziewczynki „Traktorzystek" mówiła: „Byłyśmy otoczone prawdziwą macierzyńską opieką naszych wychowawców oraz należycie odżywiane. Za to wszystkim umożliwili nam, dzieciom na wychodźstwie,

wej, czyni przygotowania P. C.K., by pragnieniem polskich dzieci stało się zadość. Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku dzieci Wychodźstwa polskiego będą mogły spędzić wakacje na organizowanych dla nich koloniach letnich w Kraju i we Francji.

W tym celu wyszukuje się już najpiękniejsze miejscowości, przygotowuje się pałace poobszarnicze i inne obiekty, posiadające najdogodniejsze warunki dla zorganizowania kolonii. Słowem czyni się wszystko, aby w tym roku, w dziesiątym roku niepodległości Polski Ludowej, zapewnić dzieciom jeszcze lepsze warunki kolonijne, by czuły się jeszcze szczęśliwsze w swej Ojczyźnie i na polskich koloniach we Francji.

# Nabycie kopalń w zagłębiu Ruhry przez francuskie trusty metalurgiczne zagraża przemysłowi węglowemu Pas-de-Calais

Poniżej zamieszczamy w tłumaczeniu artykuł pióra Jacques ESTAGER, jaki ukazał się ostatnio w dzienniku „Liberte" (Lille), wykazujący jak — w ramach planu Schumana — wygląda polityka francuskich kapitalistów w stosunku do kopalni.

W chwili gdy — w ramach planu Schumana — coraz liczniejszym kopalniom francuskim, uważanym jako „nierentowne" grozi zamknięcie, pewna grupa francuskich trustów metalurgicznych zakupiła w zagłębiu Ruhry kopalnie Harper, których produkcja w r. 1936 wyniosła 7 milionów ton węgla.

Kontrakt tego kupna podpisany został w Paryżu między p. Flick, jednym z największych przemysłowców Ruhry, znanym zbrodniarzem wojennym i metalurgicznym grupą francuską Sidelor, Commentry-Chatillon i Lorraine-Escaut.

Sposób, w jaki odbyła się ta operacja, świadczy o zdecydowanej woli odpowiedzialnych czynników zamknięcia znacznej ilości górniczych szybów we Francji.

Wobec powyższych faktów, wzrasta groźba wisząca nad grupą kopalnianą Auchel i nad całą zachodnią częścią zagłębia węglowego Pas-de-Calais.

Suma 15 miliardów franków potrzebna na zakup kopalni Harper, dostarczona została francuskim trustom metalurgicznym przez Skarb Państwa na warunkach wyjątkowo korzystnych; otrzymali bowiem pożyczkę na 40 lat, z odsetkami 4,5 proc.

Wielka ta suma będzie częściowo przejęta z kredytów inwestycyjnych, uchwalonych przez francuskie Zgromadzenie Narodowe na zupełnie inne cele.

Przypominamy, że ostatnio w Bethune kierownicy Izby Handlowej tego znacznego okręgu

## Polacy w Firminy po raz pierwszy widzieli film polski

Miejscowość Firminy znajduje się między Ricamarie i Roche la Moliere, w dep. Loire. W Ricamarie i Roche mieszka dużo Polaków. Są to miejscowości górnicze. W Firminy mieszka też około 80 rodzin polskich. Pracują szczególnie w fabrykach, a niektórzy dojeżdżają do kopalni w Beaulieu.

Komitet okręgowy Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą często urządza seanse filmu polskiego w St. Etienne, Ricamarie i Roche la Moliere. Ostatnio powstał Ko-

mitet miejscowy w Ricamarie i ten właśnie ponowiał inicjatywę zorganizowania seansu w Firminy. Na imprezie tej zebrało się blisko 100 osób.

— Już 15 lat nie byłem w kinie — powiedział 60-letni Polak — ale gdy się dowiedziałem, że będzie wyświetlony film polski, postanowiłem i ja go zobaczyć.

Po zakończeniu seansu mieszkańcy Firminy długo jeszcze rozmawiali o filmie polskim. Dwie osoby zwróciły się do delegata, wyrażając wolę zorganizowania drugiego seansu w maju, oświadczając, że sami zobowiązują się przeprowadzić całą pracę przygotowawczą.

Przy okazji, na seansie tym rozpoznał biu letni Stowarzyszenia.

Wieczór ten dobrze zapoczątkował działalność Stowarzyszenia w Firminy.

Komitetowi w Ricamarie należy się podziękowanie za powziętą inicjatywę.

## Jedność akcji to najpewniejsza droga zwycięstwa

KOMUNIKAT FEDERACJI REGIONALNEJ GÓRNIKÓW CGT NORDU I PAS-de-CALAIS W ZWIĄZKU Z 24-GODZINNYM STRAJKIEM 28 KWIEŚNIA

Po 24-godzinny strajku, jaki odbył się 28 kwietnia br., Federacja Regionalna Górników CGT Nordu i Pas-de-Calais opublikowała następujący komunikat:

Federacja Regionalna pozdrowia dziesiątki tysięcy górników i robotników kopalnianych, którzy odpowiedzieli na apel CGT odnośnie strajku, celem wywalczenia od rządu patrona minimalnego miesięcznego zarobku w wysokości 25.166 fr., generalnej podwyżki płac, 25 proc. podwyżki rent, 2/3 pensji dla wdów i celem stanięcia w obronie górniczych kas chorych.

Razem z górnikami wszystkich zagłębi Francji, którzy w jedności przeprowadzili strajk, z kolejarzami z Lille, Roubaix, Tourcoing, Calais, Dunkerque, Boulogne, Bethune, Lens, Arras, Douai itd., z metalowcami, z pracownikami budowlanymi i pracownikami zakładów chemicznych, górnicy z Nordu i Pas-de-Calais zadając znaczny cios polityce niedzy, przygotowali 28 kwietnia br. decydujące akcje, aby otrzymać zadośćuczynienie od nośnię rewindykacji.

Okreagowa Federacja Górników CGT wita robotników FO i CFTC, którzy — u boku ich towarzyszy pracy CGT i niezorganizowanych — podjęli 24-godzinny strajk w 44 szybach i oddziałach pracy.

Mime manewrów rządu-patrona, rozbijających apelów krajowych i okregowych przy-

zgodnie z wytycznymi, jedność akcji wzmocniła się jeszcze bardziej 28 kwietnia br. Oto droga do zwycięstwa.

Dlatego też Okreagowa Federacja CGT przypomina swym syndykatom, swym sekcjom syndykalnym, wszystkim działaczom o tym, że należy teraz wzmocnić jak nigdy jedność akcji.

**Dobrze zapoczątkowana działalność**  
Wszyscy obecni wyrazili zadowolenie z pięknego programu.  
A program był następujący.  
„Ostatnie aktualności z Polski", piękny krótkometradowy film w kolorach — „Tańce i śpiewy na Mazowszu" i wesoła komedia „Skarb".  
Podczas przerwy, dele-

Widok na kolonię górniczą w Moutiers (M. et M.), gdzie m. in. mieszka również wiele rodzin polskich.

Wielka ta suma będzie częściowo przejęta z kredytów inwestycyjnych, uchwalonych przez francuskie Zgromadzenie Narodowe na zupełnie inne cele.

Przypominamy, że ostatnio w Bethune kierownicy Izby Handlowej tego znacznego okręgu

Przypominamy, że ostatnio w Bethune kierownicy Izby Handlowej tego znacznego okręgu

Przypominamy, że ostatnio w Bethune kierownicy Izby Handlowej tego znacznego okręgu

Przypominamy, że ostatnio w Bethune kierownicy Izby Handlowej tego znacznego okręgu

## W GÓRNICZEJ KOLONII

Wszystkich poprzednich sprzeczka, między Duhomeau a jego zięciem, któremu teść zarzucał iż zbyt często pozostaje bez pracy.

## Ojciec zabił swoją córkę pchnięciem noża

W ub. czwartek rano wybuchła nowa gwałtowniejsza od

## W kronice wypadków zanotowano że...

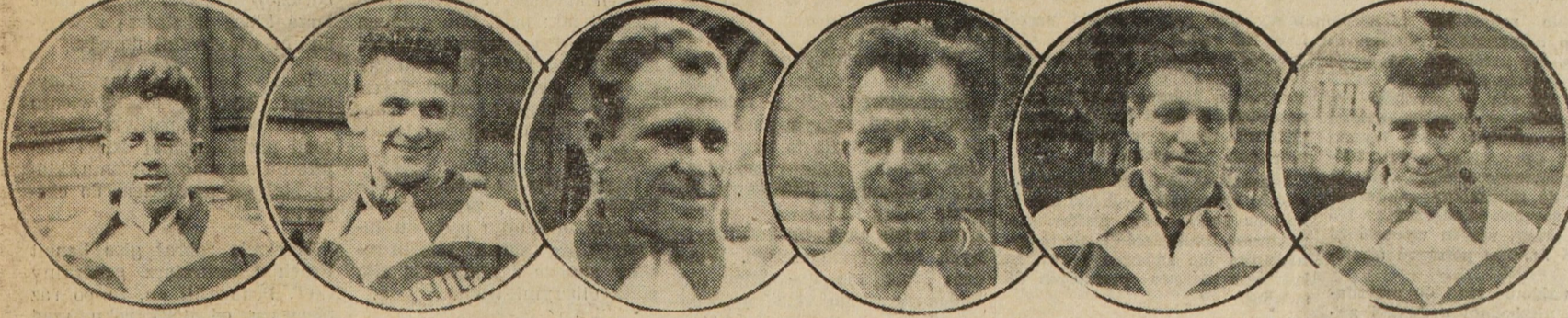
Mieszkanie, aresztowano za posiadanie skradzionego roweru.

## W kronice wypadków zanotowano że...

Mieszkanie, aresztowano za posiadanie skradzionego roweru.



# 126 KOLARZY REPREZENTUJĄCYCH 21 PAŃSTW WYSTARTOWAŁO Z WARSZAWY DO VII WYŚCIGU POKOJU



Drużyna Polonii Francuskiej. Od lewej: Chraplak, Kula, Pawlisiak, Radowicz, Kłabiński, Konor.

## ROZWÓJ SPORTU NA ŚLĄSKU...

W Stalinozdroju odbyło się rozszerzone plenium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Uczestnicy plenium stwierdzili, że sport śląski poczynił duże postępy. Najlepiej świadczy o tym, fakt, że na Śląsku istnieje obecnie 1437 kół sportowych, zrzeszających ponad 150.000 zawodników, w tym 25.000 kobiet.

Coraz bardziej masowy staje się sport na wsi śląskiej. Podczas gdy w 1952 r. na terenie woj. Stalinozdrożskiego istniało 407 Sportowych Zespołów Ludowych z 12.000 członków, to w roku 1953 LZS skupiały 24.000 członków.

## 9 MAJA ODBĘDĄ SIĘ ZAWODY KRÓTKOFALOWCÓW AMATORÓW Z KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ I ZSRR

Z inicjatywy DOSSA — bratniej organizacji Ligi Żołnierza w Związku Radzieckim — zorganizowane zostaną 9 maja zawody krótkofalowe — amatorów z ZSRR i krajów Demokracji Ludowej. W zawodach wezmą udział krótkofalowcy amatorzy Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, NRD i Albanii. Ogłoszenie wyników nastąpi w czerwcu b. r. w Moskwie.

## Japończyk Tanaka ustalił nowy rekord świata na 200 m. stylem żabkowym uzyskując czas 2:37''6. Ostatni rekord należał również do Japończyka Furukawy.

Zapaśnicy F.S.G.T. bawią obecnie w Niemieckiej Republice Demokracji, gdzie rozegrają kilka spotkań.

## Rozwój sportu w Polsce Ludowej



Sport w Polsce Ludowej staje się z dnia na dzień coraz bardziej popularny. Jak wykazuje nasze zdjęcie wielu narciarzy w obozcie zimowym wyjeżdża do Zakopanego, inni zaś młodzież sportową słuchają rad zdobywców srebrnych medali na Igrzyskach Olimpijskich, Jerzego Jakielia oraz Jerzego Pawłowskiego; wreszcie sport wioślarstwa pod dyktando trenera Z.S. „Budowlani” Józefa Rewkowskiego, który prowadzi trening z ówczorką kobiet również zyskuje sobie coraz to większą popularność.

## Z NIEDZIELI SPORTOWEJ

Table of football matches and results. I LIGA: Toulouse - Lille 1:0, Reims - Monaco 2:1, Bordeaux - St. Etienne 1:0, Strasbourg - Nimes 2:1, Lens - Sete 2:2, Stade - Sochaux 4:1, Nancy - Le Havre 3:0, COCT - Marseille 1:0. II LIGA: Aix - Troyes 1:0, Lyon - Grenoble 8:2, Racing - Perpignan 4:1, Rouen - Toulon 5:0, Beziers - Sedan 1:0, Montpellier - Rennes 2:2, Red Star - Valenciennes 3:1, Nantes - Cannes 1:0, Besancon - Ales 1:0, Angers - CA Paris 1:1. KLASYPKACJA: 1. TROYES I LYON — 52 pkt., 2. RC Paris — 49 pkt., 4. Rouen — 48 pkt., 5. Sedan — 4 pkt., 6. Rennes — 43 pkt., 7. Red Star — 42 pkt., 8. Perpignan — 37 pkt., 9. Nantes, Aix i Besancon — 32 pkt., 12. Cannes — 32 pkt., 13. Angers — 31 pkt., 14. Valenciennes — 30 pkt., 15. Grenoble — 29 pkt., 16. Ales — 27 pkt., 17. Toulon — 24 pkt., 17. CA Paris i Beziers — 21 pkt., 20. Montpellier — 19 pkt.

PIŁKA NOŻNA. KAWICZNIE. Z lewego silnego ciosu Mitri — Turpin upadł na deski i był liczony do sześciu. Sędzia spotkania wstrzymał jednak walkę, a Mitri przyjął tytuł mistrza Europy w kategorii wagi średniej.

Kolarstwo. MONTE - 1-szy w wyścigu Rzym — Neapol — Rzym. Czterotapowy wyścig rozegrany na trasie Rzym — Neapol — Rzym, w którym wzięli udział najlepsi kolarze włoscy, zakończył się ostatecznym zwycięstwem Monti przed Coppi i Van Steenbergiem.

FRANKOWSKI — drugi w wyścigu Paryż - Melun. 1. Jean Tanne — 145 km. w czasie 3 godz. 41'. 2. FRANKOWSKI o 1'. 3. Lopez.

GRACZYK — zwyciężył w wyścigu Paryż — Gien. 1. GRACZYK zwyciężył w czasie 5 godz. 15' 30".

WIM VAN EST — ZWYCIĘZCĄ „TOUR de HOLLANDE”. Siedmiotapowy wyścig — „Tour de Hollande” przyniósł ostatecznym zwycięstwem Holendrowi Wim Van Est przed Schulte i G. Voorting.

HUBER ZWYCIĘZYL W „TOUR du MAROC”. W 11 etapowy wyścig „Tour du Maroc” zakończył się zwycięstwem Szwajcara Huber przed Wiochem Bianchi. W biegu tym wzięli m. in. udział Wiśniński oraz Walkowiak, którzy zajęli szczytne miejsca w nie których etapach.

SITEK 6-ty W WYŚCIGU „POLYMULTIPLIES”. W wyścigu „Polymultiplies” długości 154 km. zwyciężył Belg Van Genuchten przed Robicem. Kolarze pochodzenia polskiego Sitek oraz Kotak zajęli 6-te i 18-te miejsce.

## Stade wygrał już w pierwszej połowie gry (OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Rozegrane w ub. niedzielę spotkanie piłkarskie I ligi na stadionie Saint-Ouen pod Paryżem w obecności ponad 15.000 widzów pomiędzy Stade a Sochaux zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy (4:1). Już zresztą w 4-ch pierwszych minutach gry Stade udało się wbić

dwie bramki i to pomimo, że grał przeciwko ostremu wrogowi. Dla Stade mecz miał doniosłe znaczenie. W razie przegranej — Stade byłby już jedną nogą w II lidze. Obecnie żywi on szanse rozegrania meczów t. zw. „barra-ge”. Niedzielne spotkanie Stade — Le Havre zadecyduje zresztą o losie drużyny paryskiej.

Zaraz po rozpoczęciu Jons-son, który ominął obronę w 1 minucie gry dał prowadzenie dla swych barw. W niecałe trzy minuty później Bat-tiston wbił drugą bramkę z punktu karnego, którą sędzia uznał za brutalną grę Brawo. Trzecia bramka wpadła z poważnego błędu bramkarza Fragossi, który o-trzymał piłkę z wykopu Riv-jers w odległości 35 m. nie zdołał jej odbić nogą. Minu-tę przed końcem pierwszej połowy gry Jons-son podwyż-szył jeszcze wynik dla swych barw ze strzału Louis Hon. W drugiej połowie gry goście nacierali niebezpiecznie na bramkę Stade. Operując krótkimi i trafnymi podania-mi — uratowali honor w ostatniej minucie gry przez Salzborna.

## Małe zwycięstwo Red Staru nad Valenciennes (3-1) (OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Mecz ten przeprowadzony w w szybkim tempie był interesujący. Obie drużyny bowiem wydały się sobie i najsilniejszą drużyna zwyciężyła. Jednak wynik remisowy lepiej odpowiadałby fizioonomii gry. Valenciennes ma dobrą ekipę — brak jej jest jeszcze ataku. W pierwszych minutach gry Valenciennes ostro nacierał na bramkę Red Staru i w 34 min. gry z pięknej główki Westwood wbia pierwszą bramkę. Zwycięstwo Red Star osiągnął dopiero w ostatnim kwadransie gry. W 58 min. w momencie zamieszania przed bramką gości Kryka podał piłkę bramkarzowi, którą w międzyczasie Mel-berg ułokował do bramki. Darnieł podwyższył zaś dwukrotnie wynik dla swych barw (73 i 86 min.), dając tym samym Red Starowi zwycięstwo wprawdzie z-służone — ale małe.

## POLSCY PIĘCIARZE ZWYCIĘZYL W BERLINIE (20—0)

23 kwietnia b. r. odbyło się w Lipsku spotkanie bok-serskie drugich reprezen-tacji NRD i Polski. Wyso-ki zwycięstwo 20:0 od-nieśli Polacy, którzy pod każdym względem przewyż-szali pięściarzy niemiec-kich.

Międzynarodowe spotka-nie pięściarskie pierw-szych reprezentacji NRD i Polski rozegrane we Wro-cławiu wobec 15.000 wid-zów zakończył się zdej-nywanym zwycięstwem Polski 14:6. Najlepszym zawodnikiem w zespole był wice-mistrz Europy Grzelak. Bardzo dobrze walczyli również: mistrz Europy Drogosz, Pietrzy-kowski i Antkiewicz.

## 23 maja rozegra się finał o puchar Francji pomiędzy Marsylią i Niceą

W bieżącym roku milonijny pi-ki nożnej będą oglądać finał na-wskróś południowy. Zakwalifiko-wali się bowiem dwie drużyny południowe a mianowicie: Mar-sylią i Nicea. Pokonały one tym samym stosunkiem bramek — Marsylię na stadionie w Colom-bes i jedenaście drugiej ligi — Sedan. Zwycięska bramka padła jednak dopiero w ostatniej mi-nucie gry ze strzału Anderssona. Zwycięstwo Marsylii nie było zresztą w pełni zasłużone.

Nicea zaś zakwalifikowała się na stadionie w Marsylii pokonują-cie, również ekipę drugiej ligi Troyes. Obie drużyny II ligi wy-kazały w czasie pierwszej pół-łowy górować dobitnie nad prze-ciwnikami.

W spotkaniach o puchar Drago do półfinału zakwalifikowały się drużyny Lille, Reims, Sochaux i Metz. Faworytem są Lille oraz Reims, które odgrywają dominują-cą rolę w pierwszej lidze. Lille w ćwierćfinale pokonał jedenastkę Nancy 5:2, Reims zaś pokonał Lyon 2:1, Sochaux — Le Havre 2:1 a Metz drużynę Jaka? 4:0.

W ub. niedzielę 126 kolarzy reprezentujących 21 państw wystartowało z Warszawy do największego bodaj amatorskiego wyścigu kolarskiego świata jakim jest VII WYŚCIG POKOJU. Polonia Francuska, która również bierze udział w Wyścigu Pokoju wystartowała w składzie: Aleksander PAWLISIAK (kapitan drużyny), Edward KLABIŃSKI, Piotr KULA, Zygmunt KOMOR, Józef CHRAPLAK oraz Piotr RADOWICZ. Kierownikiem ekipy Polonii Francuskiej jest KONAROWSKI, mechanikiem zaś MINTKIEWICZ.

SILNY SKŁAD EKIPY POLONII FRANCUSKIEJ. Drużyna Polonii Francuskiej wyjechała w bieżącym roku w bardzo silnym składzie i może zatem odnieść niejedną sukces na trasie VII Wyścigu Pokoju. Kolarzy Polonii Francuskiej możemy podzielić na dwie grupy. Na grupę starszych kolarzy, do których zaliczono Pawlisiaka, Kłabińskiego oraz Komara i na grupę młodszych: 20-letniego Chraplaka, 23-letniego Kuli i 26-letniego Radowicza. Każdy z powyższych kolarzy jest w dobrej kondycji fizycznej dysponuje wytrzyma-łością i niezłomną wolą wal-ki.

ALEKSANDER PAWLISIAK. Pawlisiaka milonijny kolar-stwa pamiętają zapewne z je-go startu w VI wyścigu Poko-ju, w którym zajął w ogólnej klasyfikacji piąte miejsce i

W VII Wyścigu Pokoju bierze udział następujących 21 państw: Związek Radziecki, Polska, Finlandia, Albania, Polonia Francuska, Dania, Węgry, Anglia, Czechosłowacja, Włochy, Belgia, Holandia, Austria, Indie, Francja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Szwecja, Norwegia, Rumunia, Bułgaria, Triest.

wygrał etap Stalinozrod — Łódź. Jest to zawodnik o wielkiej rutynie, dobrej kondycji, ma on również doskonały fi-nis. Należy spodziewać się za-tem od „starego liasa szosy” niejednemu sukcesu w ostat-nich etapach. Zapytany o wra-żeniach z zeszlonościami wy-szyci, Pawlisiak odpowiedział, że nigdy w życiu nie doznał ta-kiej serdeczności i owacji od widzów. Wzdłuż całej trasy ty-sięczne tłumy ludzi witaly ko-larzy „Sport kolarski w Polsce — kończył on — a zwłaszcza Wyścig Pokoju cieszy się ol-brzymia popularnością”.

EDWARD KLABIŃSKI. Edward Kłabiński — obok Pawlisiaka — to drugi kolarz — który brał udział w wyści-gach kolarskich rozegranych na terenie Francji jako zawo-

Przewodniczącym Międzynarodowego Związku Kolarskiego p. A. Achille Joinard wyjechał praw-dopodobnie do Czechosłowa-cji celem rozpatrzenia dwóch ostatnich etapów wy-szyci.

## Rzut oka na świat

4 kwietnia b. r. w Stalinozrodzie rozegrane między państwowe spotkanie zapasnicze Polska-Rumunia zakończyło się zwycięstwem zapasników rumuńskich 5:3.

W Osłynie 11 kwietnia b. r. odbyły się mistrzostwa Polski w biegach na przełaj. Zwycięzami w poszczególnych konkurencjach zostali: 8.000 m. seniorów Chro-mik; 3.000 m. seniorów Krzyszkowiak; 2.000 m. juniorów: Pruszkowski, 1.000 m. seniorów: Gabor 1.000 junierek Sobaszkievicz.

Francuska Federacja Lekko-atletyczna odmówiła zaproszenia Polski na mityng sportowy, który ma się rozegrać w dniach 19-20 czerwca b. r. w Warszawie. Wycofanie swej kandydatury odpowiedział francuscy motywując długą podróżą atletów paryskich na spotkanie Budapeszt-lie-de-France, który ma się rozegrać 13 czerwca. Czyżby zatem nie było już innych atletów poza Paryżem?..

Jaskiewicz ustalił ostatecznie na jedną z pływalni Polski nowy rekord krajowy na 100 m. stylem grzbietowym w czasie 1:9''3. Ostatni rekord należał od 1952 r. do Bonieckiego z czasem 1:9''7.

Rozegrane ostatecznie w Paryżu spotkanie w koszykówce kobiet pomiędzy reprezentacją Węgier a selekcją paryską. F.S.G.T. zakończyło się zwycięstwem Węgerek 50 — 40. Ponad 2.000 widzów przy-głađało się spotkaniu.

W dniach 8 i 9 bm. we Wiedniu rozegra się trójspokanie ko-larzy amatorskich Austria-Węgry-Francja. Rewanż rozegra się zaś w Paryżu w dniach 26 i 27 czer-wca.

Mistrzynie świata w rzucie kulą Galina Zubina przybędzie wnet do Paryża z grupą studentów ra-dzieckiego celem rozegrania kilku spotkań.

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym rozegrane ostate-cie w Paryżu pomiędzy reprezen-tacją Francji z Japonia zakończy-ło się zwycięstwem gości 5:1.

Sztangista radziecki Worobiew ustalił nowy rekord krajowy uży-szkując w trójboju olimpijskim 442.500 kg.

W dniu 30 bm. w Paryżu bę-dzie bawić delegacja lekkoatletów czechosłowackich z Zatonkiem na czele. Weźmie ona bowiem udział w wielkim spotkaniu lekkoatlety-czym w Colombes. Poza Zaton-kiem w skład delegacji czecho-słowackiej wejda, Skobla (mistrz Europy w rzucie kulą) i krótko-dystansowiec Jungwirth.

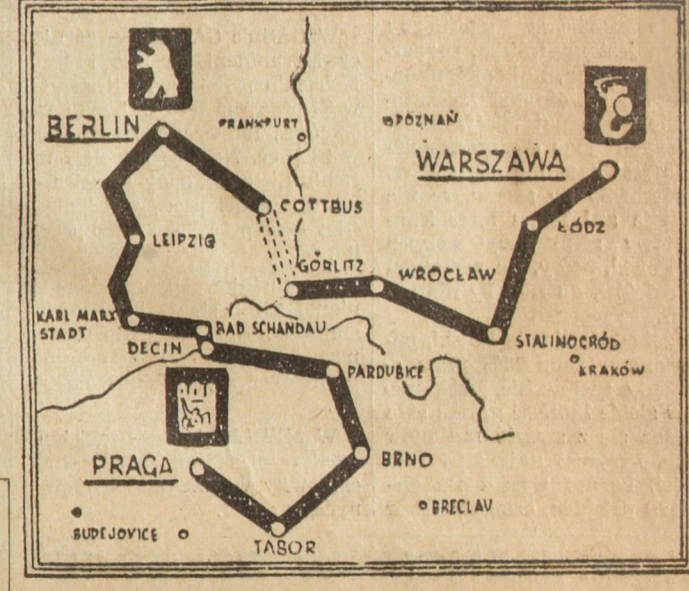
finisów, samotnych ucieczek. Ma natomiast niezłomną wolę walki, wytrzymałość, rutynę. Jest równym kolarzem, który z pewnością w czołówce niż w grupach środkowych. Najmilszym wrażeniem Radowicza odniesionym w zeszlono-cznych startach w wyścigu Pokoju, to sportowe zachowanie wid-zów wzdłuż całej trasy „Ostat-niego kolarza mówił nam — przyjęto taką samą ilość o-kłasków, jak pierwszego. Orkie-stry nie przestawała grać — a publiczność dodawała otuchy ostatnim”.

KOMOR ZYGMUNT. Jest nieco uprzywilejowany Społtak na bowiem rodziców w Wrocławiu i będzie miał czas na pogawędkę w tym mieście, został przyznany do 24-ro godzinnego odpoczynku. Tu ma dwie siostry które-rych już zresztą zna, Cieszy się na myśl, że zapozna się ze szwagrami. Zrobiłby miła niespodziankę każdemu z człon-ków rodziny oraz Wychodźstwu polskiemu we Francji gdy-by udało mu się wygrać we Wrocławiu. Komor to zawod-nik o wielkiej rutynie, który podobnie jak Radowicz, będzie zawsze w doskonałym sposób a-skurował najlepszych z drużyny, będzie pracował nad sukcesami zespołowymi.

PIOTR KULA. Kula, jest najmłodszym o-bok Chraplaka, kolarzem Polo-nii Francuskiej. W wyści-gach, które rozegrał ostatnio we Francji zajął czolowe miej-sce. Jest on zawodnikiem o wielkich możliwościach, o wielkiej skali talentu zarówno na szosie jak i na torze.

Największym marzeniem mło-dego górnika Chraplaka, jest to, by w przyszłości mógł re-prezentować barwy swej ludo-wej opczyzny, bowiem pragnie on wkrótce wrócić do Polski. Chraplak brał już udział w wyścigu Pokoju w zeszłym ro-ku, gdzie zajął w ostatecznej klasyfikacji 21 - miejsce. Jest najmłodszym zawodnikiem eki-py Polonii Francuskiej. Mówił nam o entuzjazmie jakim się spotkał na całej trasie w zeszlono-czym wyścigu pokoju. Brał udział w bieżącym roku w trzech wyścigach, w których zajął w każdym z nich trzecie miejsce.

PIOTR RADOWICZ. Nie jest zawodnikiem efek-townym nie ma piurujących



Trasa VII Wyścigu Pokoju.

## Pełne emocji spotkanie koszykarskie Bułgaria - Francja (64-57)

W ub. czwartek wieczorem na stadionie w Sofii rozegrało się tak oczekiwane przez wszy-stkich spotkanie koszykarskie pomiędzy reprezentacją Bułgarii a Francji. Spotkanie to, któremu przyglađało się po-nad 23.000 widzów zakończy-ło się zwycięstwem gospodarzy stosunkiem 64 do 57. Do przer-wy wynik brzmiał 34-22 na ko-rzyść Bułgarii. Gospodarze za-wzięcia wygrana dzięki ich wielkiemu punktowi karnym, które zadecydowały o ostatecznym

## CZY RUMIŃSKI ODZYSKA STRACONÉ MIĘSCJE BRAMKARZA W NARODOWEJ DRUŻYNIE FRANCUSKIEJ

Ostatnie spotkanie między-państwowe, które rozegrała Francja zakończyły się jej wysoką porażką. Francuzi grali bez wręcz, nigdy nie przejmowali inicjatywy gry, a u bramkarza narodowe-go dali się odczuć wielkie braki, jak np. u Vignala i Remettera. Opinia publiczna interesuje się obecnie sprawą Ruminskiego celem za-integracji go ponownie do naro-dowej drużyny francuskiej. Ru-miński bowiem okrył się sławą w meczu, który rozegrał ostatnio w Rzymie w czasie spotkania mię-dzy drugimi reprezentacją Fran-cji i Włoch. Wylimnowanie Ru-minskiego z drużyny francuskiej nadzieja na skutek konfliktu mię-dzy bramkarzem a Francuską Federacją Piłkarską.

## KOSZYKARZE RADZIECKI NIE BĘDĄ MOGLI GRAĆ W BRAZYLII

RZĄD brazylijski podał do wiadomości, iż zabronił wejścia na teren brazylij-ski koszykarzom radzieckim, którzy pragnęli by wziąć udział w październiku b. r. w mistrzostwach świata. „Rząd brazylijski motywuje swoje powzięcie tym, iż Brazylia nie utrzymuje żadnych stosunków dyplomatycznych z Związkiem Radzieckim, a według prawa Międzynarodowej Federacji Koszykówki, każdy kraj, który pragnie wziąć udział w mistrzostwach świata musi utrzymać stosunki dyplo-matyczne z krajem organizu-jącym mistrzostwa. W odwrót-ny zaś razie kandydat musi wycofać się z mistrzostw. Coż ma polityka do sportu?”

# «Vive la POLOGNE» PO 24 GODZINNYM STRAJKU Lud Paryża obchodzi 1 Maja pod znakiem jedności

W dzienniku paryskim „Combat” ukazał się przed kilku dniami artykuł p. J. Bidaulta, w którym, Louis Vallona, który ostatnio, wraz z szeregiem francuskich parlamentarzystów, działaczy politycznych i społecznych odwiedził Polskę. Artykuł ten, omawiający problem granicy nad Odrą i Nysą, podaje poniżej w tłumaczeniu.

„Zarówno Francuzi i Polacy, są w najwyższym stopniu zainteresowani trwałymi i sprawiedliwym uregulowaniem problemu niemieckiego, co jedynie zapewnić może bezpieczeństwo i pokój sąsiadom Niemiec.

Propaganda niemiecka popierana przez St. Zjednoczone, rozwija uparcie tezę, że Niemcy nie mogą zgodzić się na ustąpienie Polsce terytoriów znajdujących się poza granicą Odra — Nysa. Kiedy pan Adenauer mówi o „linii Odra — Nysa”, traktuje ją jako linię naszczępowaną na mapie prowizorycznie, przez dyplomatów. Linie, którą nowa konferencja mogłaby dowolnie przesunąć bez żadnych poważnych następstw.

Jest to jednakowoż prawdziwa granica dzieląca dwa różne narody, gdyż w chwili obecnej nie ma już Niemców na wschód od rzek Odry i Nysy, jak nie ma Polaków na zachód od tej granicy. Granica ta została ustalona w Poczdamie w r. 1945 w celu powołania strasliwych zniszczeń jakie Niemcy hitlerowskie dokonały na ziemiach polskich a szczególnie w Warszawie i stracił w postaci śmierci milionów Polaków, bestialstwo zamordowanych w Oświęcimiu i gdzie indziej.

Kiedy Polacy objęli zarząd nad tymi ziemiami, te ostatnie były prawie puste, albowiem Niemcy uciekli przed Armią Radziecką. Dwa miliony ludności, które pozostały, zostały przewiezione w latach 1945 — 1947 — ze zgodą i pomocą mocarstw sojuszników okupujących terytoria niemieckie — do amerykańskiej, angielskiej, francuskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej. Gdyby chodziło tylko — jak pretenduje obecnie przyjaciele kanclerza Adenauera — o tymczasowy przydział tych ziem, dalszego w takim razie alianci faworyzowali, jak to efektywnie czynili, transfer ludności niemieckiej z tych terytoriów?

Na szerokiej równinie, rozciągającej się we wschodniej Europie, istnieją dla Polski tylko dwie możliwe linie graniczne: jedna na Wiśle, druga na Odrze.

Fierwsza oznaczałaby zniknięcie Państwa polskiego: druga jest najkrótszą, najbardziej logiczną, najlepiej nadająca się do obrony. Dyskutowanie na temat „praw historycznych” tego czy innego narodu jest zupełnie bezcelowe. Stwierdzimy po prostu, że nie istnieje ani jeden metr kwadratu ziem przylączonych do Polski, który, na przestrzni dziejów, do niej by nie należał.

Zachodnie ziemie Polski, porzucone w roku 1945 przez elementy niemieckie, wchłonęły w siebie ludność polską składającą się z sześciu milionów osób. Przyprost naturalny ludności, bardzo wysoki na ziemiach polskich, osiągnął rekord

ko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża — mogą oni liczyć na poparcie narodu polskiego, który zdaje sobie sprawę, że rozwój militarystyki i ducha odwetu w Niemczech zostały przyspieszone przez te ratyfikacje.

Mimo wybiegów do jakich ucieka się p. Georges Bidault, Foster Dulles i jego agenci, przegrali nową bitwę. Traktat paryski nie został ratyfikowany ani przed Wielką nocą ani przed odbyciem się Konferencji Genewskiej. W St. Zjednoczonych, Acheson i Stevenson oskarżają otwarcie Dullesa o dążenie do trzeciej wojny światowej. Sily pokoju budza się we Francji i na całym świecie. Odrzucając Europejską Wspólnotę Obronną, to znaczy oświadczenie rozbięcia Europy i świata na dwa wrogie obozy, Francja odrzuciła jednocześnie wysiłki zbrojne i „poruchniki” przewidziane przez Eisenhowera i optowała ona będzie za bezpieczeństwem zbiorowym, za rokowaniami, za rozwojem handlu, za stopniowym i kontrolowanym rozbrojeniem, za pokojowym współistnieniem różnych ustrojów społecznych.

Współistnienie różnych ustrojów jest stałym czynnikiem w dziejach ludzkości. Będąc w Warszawie, uzyskaliśmy pewność, że ustalenie bardziej ściślejszych stosunków politycznych, kulturalnych i handlowych — co możliwe jest i pożądanym między Francją i Polską — mogłoby przyczynić się w wielkiej mierze do odprężenia na świecie.

Od nas należy wyzwolenie się spod bezczelnego protektoratu amerykańskiego ażeby móc przeprowadzić swobodne rokowanie w interesie Francji i Pokoju. Niech żyje Polska, panie Dulles!

24 GODZINNY strajk przeprowadzony 28 kwietnia 1954 w Paryżu był historycznym punktem w historii ruchu rewindykacyjnego francuskiej klasy robotniczej. Stanowił on poważny krok naprzód w walce francuskiej rzeszy pracującej o podniesienie swej stopy życiowej, znacznej obniżonej wskutek zablockowania (od trzech lat) płac, pomimo wzrostu cen.

Dążenie robotników francuskich do uzyskania w zamian za swoją pracę zarobków, mogących zaspokoić przynajmniej ich minimalne potrzeby — wyraziło się, jak wiadomo, w decyzji powziętej od wielu miesięcy przez Wysoki Komitet Umów Zbiorowych, który na podstawie ściślejszych obliczeń ustalił, że minimalny zagwarantowany zarobek miesięczny, za 173 godzin pracy, winien wynosić 25 tys. 166 fr., bez potrącenia składek.

Aby nakłonić rząd do przyznania tej niezbędnej podwyżki minimalnego zarobku oraz odpowiedniej podwyżki wszystkich pensji i świadczeń rodzinnych — największa i najbardziej wpływowa centrala syndykalna CGT, wezwwała francuską klasę robotniczą do 24 godzinnego strajku.

Odniesiony sukces świadczy, że apel ten odpowiadał najgłębszemu pragnieniu mas robotniczych. Sukces został odniesiony pomimo zastosowania przez czynników rządowych środków presji na wielką skalę: szeroka kampania prasowa, represje policyjne, rekwizycje personalne, groźby odebrania niektórych premii itd. Pomimo wszelkich wysiłków przywódców FO oraz wezwani niektórych przywódców CFTC do wstrzymania się od akcji, wbrew decyzji ich centrali, która jak wiadomo poszła za przykładem centrali CGT.

W strajku wzięło udział dwa i pół miliona pracujących. Setki tysięcy innych wzięło udział w różnych akcjach wyrażając swą solidarność ze strajkującymi.

Krajowy dzień rewindykacyjny 28 kwietnia objął szerokie masy pracujące, wszystkie sektory gospodarki francuskiej. Nie ma miasta, ani miasteczka, które by pozostało na uboczu; nie ma przedsiębiorstwa, w którym by nie została przeprowadzona przerwa w

W TYM ROKU lud Paryża święcił 1 Maja na masowym wiecu w lasku paryskim Vincennes.

Po raz pierwszy od Wyzwolenia, nie obchodził on międzynarodowego dnia robotników w tradycyjnym pochodzie, od placu Bastylli do placu Nation, wzdłuż historycznej arterii, Faubourg Saint-Antoine, gdzie każdy kamień był świadkiem wielkich walk rewolucyjnych ludu francuskiego. Władze francuskie obawiające się widoczności tego tradycyjnego przeglądu sił ludowych, które potęgowały z każdym rokiem — zakazał manifestację.

Tak więc ludność robotniczych dzielnic i przedmieści stolicy przeniosła się na parę godzin popołudniowo do lasku Vincennes, który zabrzmiał od śpiewów rewolucyjnych i od hałasów skandowanych przez zwarty tłum, zgromadzony na wielkiej polanie Reully. Hasła te wznosiły na niezliczonych transparentach: „Chcemy lepszych zarobków, a nie armat...” „Żądamy kredytów dla szkół...” „Zwol-

ni Marcel Cachin, Jeannette Vermeersch, Raymond Guyot i Gaston Maurice oraz różne osobistości jak: prof. Bourguignon i Maurice Pressouyre oraz przedstawiście MLTD (Ruch dla uzyskania swobód demokratycznych w Algierze i różnych francuskich organizacji syndykalnych).

Gdy otwierając wiec przewodził Henaff, zaprotestował przeciw zakazaniu pochodu ludowego, jego słowa protestu zostały podjęte z niezwykłą siłą przez olbrzymi tłum.

Po przemówieniach wygłoszonych przez socjalistę jedynocześnie Pressouyre oraz przedstawiciela Unii postępowej, Gaston Maurice, zabrał głos przedstawiciel MLTD, który zwrócił się szczególnie do bardzo licznych na wiecu robotników północno - afrykańskich.

W orędziu, odczytanym między innymi na trybunie, znany pisarz Jean-Paul Sartre wystąpił przeciw zakazaniu manifestacji pierwszomajowej. Zakazanie to jest według niego niezgodnym aktem gwałtu, który ma tylko ten skutek, że jeszcze bardziej zacieśnia więzy, które łączą klasę robotniczą z wstępnymi warstwami narodu.

Posel komunistyczny Raymond Guyot w przemówieniu swym polecił „politikę faszyzacji” przyspieszonej dzięki rozpełnieniu się macarthyzmu, który stał się produktem do eksportu.

Wreszcie zabrał głos Benoit Frachon, sekretarz generalny CGT. Podkreślił on, że po raz pierwszy od 1935 roku rząd francuski odważył się zakazać manifestacji pierwszomajowej.

Przypominając sprawę „pisłuki” (którego był jedną z ofiar) mówca oświadczył: „Garbarze wolności zostali pokonani, ale nie porzucili swych zamiarów”.

Wyraził on jednak ufność w zwycięstwo ludu francuskiego, który walczy w obronie swobód, o podniesienie swej stopy życiowej, o pokój.

Przypomniał on jaką potęgę stanowi Światowa Federacja Syndykalna licząca 90 milionów członków oraz światowy ruch pokoju, który potrafi oprzeć się siłom wojny. Potwierdził on decyzję robotników francuskich prowadzenia — po ostatnim sukcesie odniesionym 28 kwietnia — dalszej walki o uzyskanie zwykłego minimalnego zagwarantowanego zarobku.

Przypomniał wszystkie sukcesy w dziedzinie podwyżki zarobków odniesione dzięki jednoci akcji, powiedział on w konkluzji: „Jeżeli francuska klasa robotnicza potrafi wzmacnić i zorganizować swoją jedność, może być pewną zwycięstwa”.

## Przebieg 24 godzinnego strajku w zagłębiach górniczych

Strajk był szczególnie masowy w zagłębiach górniczych, za równo w kopalniach węgla Nordu, Pas de Calais, Loary, Cevennes i Lotaryngii jak i kopalniach żelaza i potasu wschodniej Francji.

W NORDZIE — ruch strajkowy praktycznie uniemożliwił cztery grupy kopalnie: Courriere, Bruay, Douai i Valenciennes.

W PAS de CALAIS — górniczy zatrudnieni na 3-ce i 4-ce Meurchin przeprowadzili strajk w 85 proc., na 6-ce w Lievin w 98 proc., na 4-ce teje kopalni w 98 proc. Na 4-ce Noyelles w Henin-Litard górnicy zastrajkowali w 100 proc., w Oignies 4-ka — 98 proc., 9-ka — 80 proc. itd.

W południowej grupie kopalniowej ALES strajk był prawie sto procentowy. W grupie północnej (Molieres) 80 procent górników wzięło udział w strajku.

W MERLEBACH — zagłębiu węglowym Mozeli strajk był całkowity we wszystkich głównych szybach.

W ZAGŁĘBIU LOARY — gdzie trzy syndykaty (CGT, CFTC i FO) wezwały górników do przystąpienia do ruchu szyby Gouriot i Villiers zastrajkowali w 100 proc. zaś w innych kopalniach ruch strajkowy objął 70 proc. personelu.

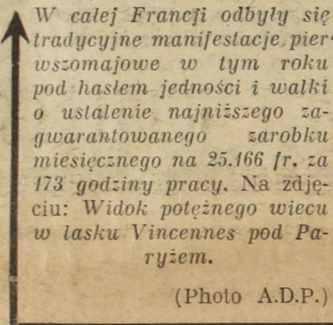
Specjalnie masowy był strajk w kopalniach żelaza wschodniej Francji.

Praca została całkowicie sparaliżowana w następujących ośrodkach: Moyeuve, Audun-le-Tiche, Micheville, Aubrivies, Womecourt. We wszystkich innych ośrodkach tego zagłębia w strajku wzięło udział 90 proc. górników.

Praca została całkowicie sparaliżowana w następujących ośrodkach: Moyeuve, Audun-le-Tiche, Micheville, Aubrivies, Womecourt. We wszystkich innych ośrodkach tego zagłębia w strajku wzięło udział 90 proc. górników.

Specjalnie masowy był strajk w kopalniach żelaza wschodniej Francji.

Praca została całkowicie sparaliżowana w następujących ośrodkach: Moyeuve, Audun-le-Tiche, Micheville, Aubrivies, Womecourt. We wszystkich innych ośrodkach tego zagłębia w strajku wzięło udział 90 proc. górników.



(Photo A.D.P.)

W całej Francji odbyły się tradycyjne manifestacje pier wszomajowe w tym roku pod hasłem jedności i walki o ustalenie najniższego zagwarantowanego zarobku miesięcznego na 25.166 fr. za 173 godzinny pracy. Na zdjęciu: Widok potężnego wiecu w lasku Vincennes pod Paryżem.

W całej Francji odbyły się tradycyjne manifestacje pierwszomajowe w tym roku pod hasłem jedności i walki o ustalenie najniższego zagwarantowanego zarobku miesięcznego na 25.166 fr. za 173 godzinny pracy. Na zdjęciu: Widok potężnego wiecu w lasku Vincennes pod Paryżem.

Hasłem, które podejmowane było z największym entuzjazmem była „Jedność”.

Górowało ono nad tłumem, w gigantycznych literach, zawieszono nad olbrzymią trybuną, na której zasiadli członkowie Biura CGT oraz zaproszeni goście: parlamentarzyści komunistyczni i postępo-

## Sprawa Saary znowu na porządku dziennym Parlament boński odrzuca projekt « europeizacji » Saary

18 maja parlament francuski ma ustalić datę debaty nad ratyfikacją „Europejskiej Wspólnoty Obronnej” (CED).

Wiadomo, że parlamentarzyści przychylni CED uzależniają jej ratyfikację od:

- 1. Gwarancji amerykańskiej, a mianowicie, że wojska amerykańskie zostaną na kontynencie europejskim;
- 2. Gwarancji angielskiej, która ma się wyrażać w aktywnym udziale wojsk angielskich w CED;
- 3. Załatwienia sprawy Saary.

Zwolennicy CED uważają, że oba pierwsze warunki są spełnione.

W sprawie Saary do porozumienia dotychczas nie doszło. Rząd francuski proponuje jako podstawę rokowań francusko-bońskich plan van Natersa, przedstawił Holandii przy t. zw. Radzie Europejskiej w Strasburgu; plan ten przewiduje „europeizację” Saary.

Podczas debaty na ten temat w Bundestagu w dniu 30 kwietnia Adenauer zgodził się na „europeizację” Saary pod pewnym warunkiem:

Przed wszystkim sprawa Saary winna zostać załatwiona prowizorycznie, ostatecznie jej uregulowanie nastąpi w ramach traktatu pokojowego, który mają zawrzeć zjednoczone Niemcy.

Ludność Saary ma w plebiscycie wypowiedzieć się w tej sprawie.

Europeizacja Saary ma być uzależniona od zrealizowania „Europejskiej Wspólnoty Politycznej”.

Wspólny system gospodarczy zostanie stopniowo ustanowiony między Saarą a Niemcami.

Gdyby to ostateczne żądanie Adenauera zostało zrealizowane, to znaczy Saara stanowiłaby część integralną gospodarki niemieckiej, potencjał gospodarczy Niemiec zachodnich w ramach unii węgla i stali wrosłoby w 45 do 53 proc., zaś potencjał Francji spadłby z 32 do 24 proc.

Przewodniczący partii Adenauera von Brentano wprawdzie także zgadza się na plan van Natersa, ale domaga się uzależnienia problemu Saary od problemu CED.

Przedstawiciele partii „liberalnej” posiadają się jeszcze daleko w szyniżmizmie i wypowiedzieli się stanowczo przeciwko planowi van Natersa. Podczas debaty w parlamencie w dniu 2 maja przedłożył projekt rezolucji, która wywodzi się z kontynuowania polityki „europejskiej” oświadczył, że „z punktu widzenia prawnego Saara jest częścią składową terytorium w 31 grudnia 1937 roku” i żąda „aby podczas rokowań lub zawarcia umów nie było więcej mowy o oderwaniu Saary od Niemiec”.

Tak przedstawia się sprawa Saary w chwili kiedy rokowania francusko-bońskie zostały na nowo podjęte.

Directeur de publication Marie BUQUET

Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués

Imprimerie Parisiennes Réunies R. SEGUIN, Directeur général 10, r. du Fbg-Montmartre, Paris-9<sup>e</sup>

## KONFERENCJA W GENEWIE

(Dokończenie ze str. 1)

oświadczył i vietnamskiej w Indochinach, oraz konieczności umożliwienia narodowi wojny w Azji, wywołały energiczny protest Anglii i w wielkiej mierze uczyniły, że zwolennicy wojny zostali na konferencji genewskiej odizolowani. Co nie oznacza bynajmniej, że przestali być szkodliwi.

Bawiaci obecnie na Lazurach w wybrzeżu, oficjalny cesarz Vietnamu, Bao Dai, do którego zwrócono się o zgodę na zaproszenie przedstawicieli Vietminhu na Konferencję w sprawie porozumienia w Indochinach nie mógł otwarcie wyrazić swej opozycji. Zwielił on jednak ile mógł, wysuwając różnego rodzaju podrzędne warunki, za pomocą których zwolennicy wojny w Indochinach pragną uniemożliwić zawarcie zgody.

Tym niemniej jednak tygodni obecnym przyniesie w Genewie ważne decyzje, które u-

możliwą realizację żądań ogółu opinii publicznej odnośnie zawieszenia broni, ewakuacji rannych i jak najszybszego zakończenia przekleństwa wojny.

Robiąc dobrą minę do złej gry amerykański sekretarz Stanu p. Foster Dulles, (który wraca do Waszyngtonu i przekazuje swe funkcje w Genewie swemu zastępcy p. Walterowi Bedell-Smithowi) zawarł wczoraj w poniedziałek w obecności ministra Georges Bidault umowy z ministrem Molotowem odnośnie Indochin.

Na mocy tej umowy państwa t.zw. „zachodnie” zaprosza na konferencję delegację vietnamską (cesarza Bao Dai) natomiast państwa t.zw. „wschodnie” zaproszą delegację vietminhu (prezydenta Ho Szi Minh). I tak odbyć konferencję w sprawie wojny w Indochinach staje się w chwili obecnej całkowicie pewne.

Komentując prace konferencji genewskiej, znany publicysta amerykański, Walter Lippmann, stwierdza całkowicie niepodważalnie polityki amerykańskiej. W dzienniku „New York Herald” pisze on: — „Śluznie postępuje sekretarz Stanu opuszczając Genewę i myśląc, że Stany Zjednoczone powinny na razie uznać się na bok”.

Walter Lippmann stwierdza następnie, że trudno byłoby p. Dullesowi pozostać w Genewie asystować przy wszystkim tym co chciał uniemożliwić lub wystać wobec całego świata w roli zwolennika wojny, w której nikt nie chce brać udziału.”

„Stany Zjednoczone — pisze W. Lippmann — straciły rolę kierowniczą „w sprawach Azji”.

## KONSTYTUCJI 3 MAJA - W HOŁDZIE

gdy dokonywały się w niej wielkie przemiany, mające historię jej pchać na nowe szlaki, na ziemiach prześwietlanej niegdyś polskiej Rzeczypospolitej szlacheckiej życie płynęło dawnym nurtem. Po dawnemu szwendał knut ekonomii nad przylgającym niedzą chłopem pańszczyznianym. Po dawnemu ustawodawstwo dławilo zubożałe i wynudniające się coraz bardziej miasta. Po dawnemu głupota szlachecka widziała „zrenicenie wolności” w beznamiętnym prawie zwrania sejmów jednym głosem sprzeciwu, zwanym „liberum veto”. A nade wszystko po dawnemu o losach kraju i jego mieszkańców decydowała garść rozpasanej, sprzedanej, pęchą własną upojonej magnaterii, wrzaskiem biesiad, głośzącej głosy sprzeciwu i rozsądku.

A przecież zmieniło się w tej Rzeczypospolitej wiele. Z potężnego państwa stała się przedmiotem przetargu rozbiorowego między jej sąsiadami w roku 1773. Nie miała wojska, nie pieniądze. Nie była już nawet jednolitym państwem, a luźnym związkiem sejmików, rządzących po swojemu województwami — a rządzone przez królewską magnackie, dysponując prywatnym wojskiem.

Lecz nie wszyscy byli w Rzeczypospolitej „nierządzący” głusi, ślepi czy zaprzędani. Chłostał rozprężenie kraju i krzywdę społeczną białym swym publicystyką Stanisław Siaszcz, działął Hugo Kołłątaj, grupowali się ludzie światli i uczciwi w „stronnictwie patriotycznym”, żądając reform, niezbędnych dla odwrócenia groźby zagłady od ojczyzny.

Byli to najwybitniejsi ludzie polskiego Oświecenia. Wbrew kołtuńskiej opinii szlacheckiej, z zapałem, sympatią i nadzieją śledzili rozwój Rewolucji Francuskiej, stamtąd czerpiąc wskazówki dla swej walki przeciw pograżającemu Polskę w otchłani obozowi magnackiemu. Idealni Rewolucji byli im bliższe jak bliska była dola miast i wsi polskich losom ludu francuskiego, dopóki nie przucit on feudalnego jarzma.

ZADALI patriotci polscy w swych wystąpieniach ukroćenia samowoli i wszczłwały magnackiej, piętnując ją bezlitośnie i oskarżając o spowodowanie zubożenia kraju i sprawozdanie jego rozbioru. Żądali zniesienia ustawodawstwa, uniemożliwiającego rozwój handlu i miast. Żądali w dramatycznych słowach polepszenia doli chłopu pańszczyznianego, udzielenia mu praw ludzkich, spętania rąk jego panom dla uniemożliwienia potworzonego ucisku.

Czy były to żądania rewolucyjne? Niestety, nie. Patriotci polscy, uznając w pełni konieczność i słusność Rewolucji Francuskiej, nie mieli bazy społecznej, na której mogłby rozwijać swą rewolucyjną działalność. Na to, aby znieść z powierzchni życia feudalizm, potrzebne było wystąpienie nowej siły społecznej — burżuazji, gdyż ciemnota chłopu pańszczyznianego nie pozwalała oprzeć się na nim

ła kraj i nakładała wędzidło magnackiej samowoli. Ale w sprawie najważniejszej — w sprawie chłopskiej — nie czyniła nic, poprzestawiała na obietnicę polepszenia doli pańszczyznianej.

A mimo to natychmiast, gdy opozycja ochłoneła z przestraschu, poczęła brutalnie zwalczać Konstytucję Majową. Jej twórców obrzucano obelgami jako „jakobinów”, powmawiano nawet o „służenie obcym interesom. Aż wreszcie reakcja odstąpiła swe zdradzieckie oblicze, zwróciła się do carowej o zbrojną pomoc i konfederacja targowicka przypieczętowała zaprzepaszczenie Konstytucji 3 Maja.

DZIŚ, patrząc wstecz, schylić należy czoło przed dziełem Konstytucji Majowej. Bo chociaż nie była czymś rewolucyjnym, choć nie stanowiła przełomu w historii kraju, była przecież owym pierwszym postępowym krokiem, znanionującym wolę zrzucenia jarzma feudalizmu i wprowadzenia Polski na wielką drogę przemian społecznych i politycznych. Dlatego na długie lata stała się symbolem postępowej myśli polskiej. Dlatego zaskarbiła sobie poczesne miejsce w pamięci narodowej, dlatego do jej tradycji nawiązywały wszystkie postępowe ruchy patriotyczne do rewolucyjnego ruchu robotniczego włącznie. W roku 1952, przy omawianiu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut nawiązał do tradycji polskiej myśli postępowej, wymienił także „Ustawę rządową z dnia 3 maja 1971 roku”.

Lecz tradycja Konstytucji Majowej miała także i inne, jakże znamienne losy! Oto reakcja polska, ta sama, która próbowała nie dopuścić do ustawy majowej, a później przekreśliła ją zdradą targowicką, uczyniła sobie z czasem z 3 Maja swój sztandar, przyważła sobie pamięć tego wielkiego aktu, próbując wykorzystać ją dla swych wstecznych celów. I uchwalając swe burżuazyjne konstytucje w Polsce międzywojennej, z tupetem fałszerza, powoływała się na 3 Maja dla zamydlenia oczu narodowi.

Gdy wspomniamy Konstytucję Majową, nawsuwa się również pewne wymowne podobieństwo do czasów dzisiejszych. W roku 1791 sprzedajna, służąca obcym mocarstwom reakcja oczerniała twórców Konstytucji, mianując ich rzekomyimi reprezentantami obcych interesów rewolucyjnych. Czyż nie to samo próbuje dziś czynić współczesna Targowica, reakcja polska z Londynu i spod znaku Mikołajczyka, pozostająca na obcym żołdzie — w stosunku do mas ludowych, twórców Konstytucji 22 Lipca?!

Polska Ludowa oraz Wychodźstwo pracujące we Francji uznają wielkość czynu 3 Maja 1791 roku. Czczą go, oddając hołd wielkim patriotom owego czasu za ich odwagę, oddanie Ojczyźnie i niezaprzeczone dążenie do postępu.

Cóż dawała ta wymuszona konstytucja? Usprawniała rządy centralne, znosiła oberalność króla i „liberum veto”. Niosła miastom ulgę i przewstę do życia politycznego. Uznawała zasadę tolerancji religijnej. W sumie wzmacnia-